

Nie Dobiję Się Do Ciebie

Daria Zawiałow

Nie znam słowa, nie znam nawet Twego cienia
Nie znam myśli, jest za trudna mowa ciała
Papilarne linie mocno nieczytelne są
Oczy tańczą, jakbym dla ich nie istniała

Czy dowiem się z gazet co teraz czujesz?
Czy dowiem się kiedyś jak mnie rysujesz w głowie?

Nie dobiję się do Ciebie
Nie dobiję się do Ciebie
Nie dobiję się do Ciebie
Nie, nigdy nie dobiję się

Nie dobiję się do Ciebie
Nie dobiję się do Ciebie
Nie dobiję się do Ciebie
Nie, nigdy nie dobiję się

Moje słowa, sępy wokół Twego cienia
Nie ląduję, jest za krótka fala dźwięku
Zbyt niezdarne próby ciągłej konfrontacji są
Usta milczą, tak by nie dopuścić lęku

Nie dobiję się do Ciebie
Nie dobiję się do Ciebie
Nie dobiję się do Ciebie
Nie, nigdy nie dobiję się!

Krzyki rozchodzą się na wschodni brzeg
Walą z wiatrem, tak by usłyszeć je
Miraż powoli rozmywa się
Plan doskonały krótkoskrzydły jest
W mgnieniu oka głowa w piach
Tworzę pozory ukrywając strach
Biegiem przed siebie w ślepy pęd
Czuję w kościach, że

Gdy dobiję się do Ciebie
Wniosę miły Ci przez drzwi
Wszystkie swoje sępy słowa
Tak, żebyś mógł zaufać mi

Nie, nie, nie, nie
Nie dobiję
Nie, nigdy nie dobiję się!
Nie, nigdy nie dobiję się!